

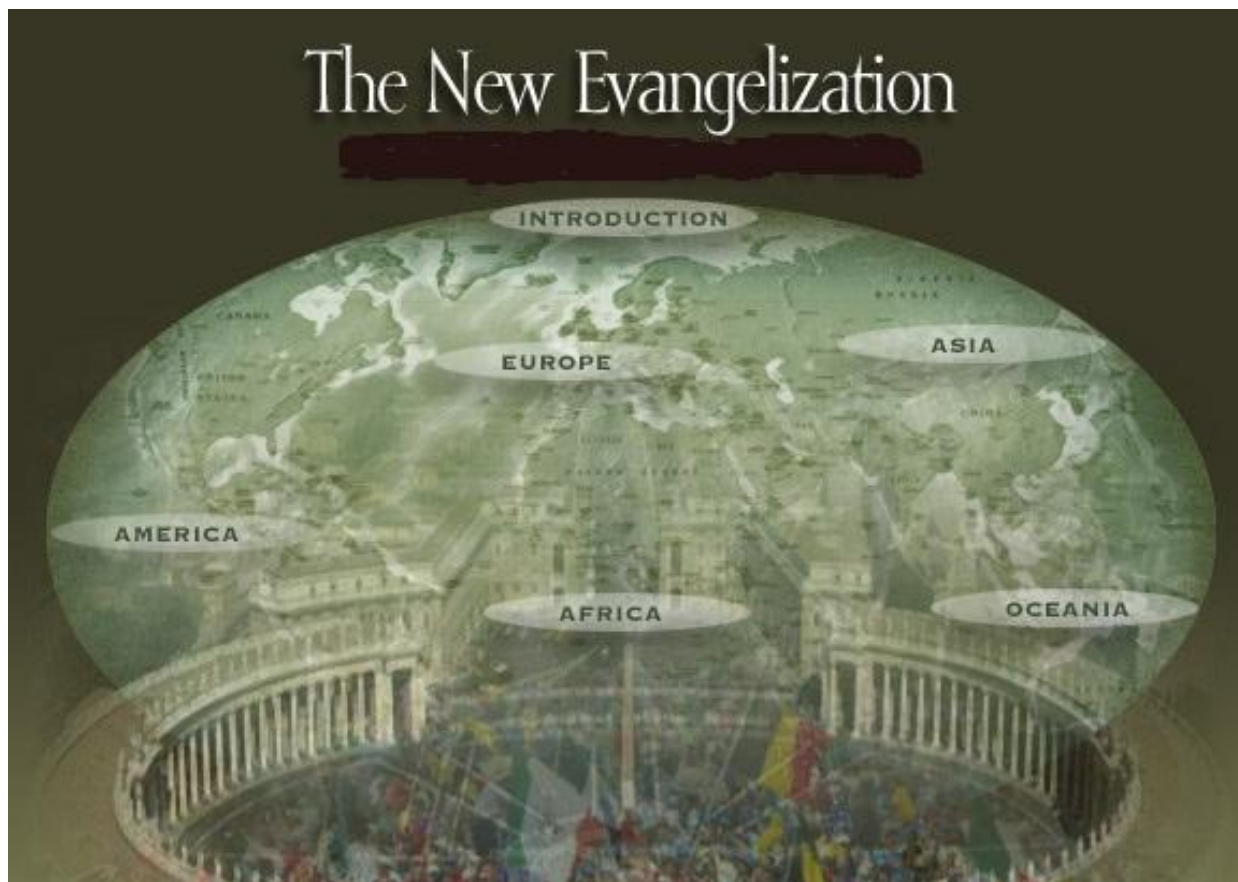
KS. KEVIN VAILLANCOURT

**TAK ZWANA "NOWA EWANGELIZACJA"
ZAPRZECZENIEM BOSKIEGO ZAMYŚLU**



KRAKÓW 2019

www.ultramontes.pl



Tak zwana "Nowa Ewangelizacja" zaprzeczeniem Boskiego Zamysłu

KS. KEVIN VAILLANCOURT

Wraz z rozpoczęciem nowego Roku Liturgicznego, nasze myśli zwracają się ku świętowaniu uroczystości Narodzenia naszego Boskiego Zbawiciela oraz ku wielu innym towarzyszącym temu błogosławionemu wydarzeniu tajemnicom.

Nikt nie powinien czynić nic innego, jak tylko z radością oczekiwać czasu, kiedy w dniu Bożego Narodzenia zgromadzimy się wokół ołtarza na Mszy Świętej, by na trzech Mszach wysłuchać opowiadania ewangelicznego o wydarzeniach towarzyszących narodzinom Jezusa Chrystusa, poczynając od ukazania się aniołów pasterzom, a kończąc na pokłonie trzech Króli.



Lecz żadne z tych rozważań nie dorównuje szczególnemu przywilejowi posiadania tego samego Pana i Zbawiciela z Ewangelii, narodzonego w naszych sercach w dniu Bożego Narodzenia, gdy przyjmujemy Go w Komunii Świętej. Niech panuje On tam na zawsze, jako Król na Jego królewskim tronie! Wcielenie jest zasadniczą tajemnicą naszej Świętej Wiary. Poprzez nie rozumiemy Boski Zamyśl naszego Odkupienia: Bóg-Syn stał się człowiekiem, aby przez cierpienia i śmierć wykupić nas z niewoli grzechu Adama, a w ten sposób zadośćuczynić Swojemu Ojcu z powodu grzechów popełnionych przez Jego stworzenia. Trzeba współczuć tym religiom, które albo jeszcze czekają na przyjście Mesjasza, albo nie zdołały rozpoznać Jezusa Chrystusa w całym Jego Boskim Majestacie i w całej Jego ludzkiej godności. Doprawdy ich forma kultu jest pusta, ponieważ nie znają oni wielkości Bożej miłości wobec nas.

Wraz z Wcieleniem otrzymujemy radość Objawienia, objaśnienie Boskiego Zamyśłu, jakiego udziela nam nie kto inny jak tylko sam Bóg. Po upadku Adama, Bóg nie tylko obiecał Odkupiciela, odnawiając tę obietnicę w czasie długiego okresu formowania i przygotowywania na Jego Przyjście (*Adventus*), ale, kiedy obietnica spełniła się, Odkupicielem okazał się nie kto inny jak On sam. Bóg przyszedł osobiście, by okazać Swoją miłość do nas, by ofiarować za grzechy ludzi to jedyne zadośćuczynienie, jakie godne jest Bożej Sprawiedliwości, i (co nas tu najbardziej interesuje) by bezpośrednio nauczyć nas tego, czego On od nas oczekuje, od nas zarówno jako Jego stworzenia, jak i Jego dzieci. Oto, co

rozumiemy przez Objawienie i czego znaczenie nie powinno być nigdy pomniejszane. W istocie, właściwe rozumienie faktu Objawienia ma dla nas zasadnicze znaczenie w walce z błędami naszych czasów. Widzicie, że chociaż jest możliwe, aby ludzie z pomocą jedynie naturalnego rozumu nauczyli się jak służyć Stwórcy, to jednak jeszcze wciąż nie wiedzą jak służyć Bogu w sposób, w jaki On pragnie aby Mu służono. Bez Boga mówiącego ludziom o tej właściwej formie oddawania czci, której On ma prawo od nas wymagać (przecież jest On Bogiem!), ludzka inwencja jest zdolna do wymyślenia bardzo wielu dziwnych praktyk, wszystkich w imię *kultu*. Dlatego, jest zarówno konieczne jak i stosowne to, że Bóg powinien objawić nam Swoją Wolę. Zanim przyszedł Odkupiciel, Bóg objawił Siebie i Swoją Boską Zamysł, w sposób jeszcze niedoskonały. Dopiero z chwilą przyjścia Jezusa Chrystusa, Bóg nauczył nas, "bez żadnego cienia wątpliwości lub zmiany", szczegółów tego Zamysłu. On dał nam Swoją Kościół by zagwarantować, żeby wszyscy ludzie, aż do końca czasów, znali ten Zamysł oraz uczynił On członkostwo w tym Kościele zasadniczym, jedynym sposobem, przez który Boski Zamysł miłości i służby Bogu mógł zostać wypełniony. Ludzie nie mogą już dłużej usprawiedliwiać się nieznajomością, co do jedynego i właściwego sposobu, w jaki możemy kochać Boga i Jemu służyć. Zaprawdę, Jezus Chrystus wskazał nam jedyną drogę do Swojego Ojca – a nie rozmaite formy służenia Mu, czyniąc wszystkie inne formy kultu niezgodne z tym Boskim Zamysłem ścieżkami oddalającymi od Boga. A zatem, jest oczywiste, że aby postępować tą drogą jasno ukazaną poprzez Objawienie Jezusa Chrystusa – ścieżką posłuszeństwa Jego Woli i zaparcia się samego siebie – musimy wypracować w sobie bardzo ważne cnoty.

Jak przypomniał nam Papież Pius XII w encyklice *Humani generis* (1950): "Prawdy bowiem dotyczące Boga i stosunku, w jakim człowiek do Boga pozostaje, wznoszą się wysoko ponad porządek rzeczy podpadających pod zmysły i wymagają od człowieka, który chce je w życie wprowadzić i wedle nich życie swoje urządzić, pewnego poświęcenia oraz zaparcia samego siebie". Tak więc, korzyści, których ludzie doświadczają z Objawienia nie będą skutkować dla nich żadnym dobrem dopóki nie poddadzą się oni nauczaniu tego Kościoła, który On założył. Co więcej, człowiek na próżno poszukuje odpowiedzi dla swoich duchowych potrzeb jeżeli czyni to z dala od Objawienia Jezusa Chrystusa wyjaśnionego i przechowywanego przez Kościół rzymskokatolicki.

Założenie Kościoła stanowi wielkie dobrodziejstwo Wcielenia, być może tak wielkie jak samo Odkupienie. Bez Kościoła człowiek często potykał się na ścieżce do Nieba, po prostu dlatego, że odczuwał on brak nieomylnego przewodnika i źródła życia duchowego dostępnego poprzez Sakramenty. Przed przybyciem Boga-Człowieka, Izraelici z pewnością posiadali środki do zbawienia swoich dusz, lecz jeszcze nie mieli takich środków łaski i dowodów miłości i litości Boga ku nim. Kiedy Bóg stał się człowiekiem, chodził pośród nich, nauczał ich, cierpiał i umarł za nich, i wtedy ustanowił Kościół, zarówno jako nieomylnego przewodnika prowadzącego człowieka do zbawienia, jak i bezpośredni środek łaski, której ludzie potrzebują na ziemi aby być świętymi. Czy może zatem dziwić, że Apostołowie otrzymali rozkaz aby przyprowadzić wszystkich ludzi do Kościoła, który Jezus Chrystus założył?



Kościół jest bramą zbawienia; bez Niego i bez Jego kierownictwa żaden człowiek nie może być zbawiony. Inną bardzo ważną korzyścią Wcielenia był Boski rozkaz dany Apostołom, by głosić Ewangelię, przyprowadzając wszystkich ludzi do jednej, Prawdziwej Wiary.

Przed Wniebowstąpieniem, Pan Jezus rozkazał Swoim Apostołom (a nam przez nich poprzez Chryst), by nigdy nie ustawiali aż cały świat przyprowadzą do zbawienia przez wiarę w Niego i w Jego Kościół. Powtórzmy raz jeszcze: Z tego wszystkiego co powiedziano wynika, że wszystkie inne religie nie są drogą prowadzącą do zbawienia i osobistej świętości; jedną jedyną religią, która spełnia ten warunek jest Kościół rzymskokatolicki.

To krótkie spojrzenie na Boski Zamyśl naszego zbawienia przez Kościół dla większości katolików, którzy przeczytali ten artykuł może wydać się powierzchownym. To dobrze. Oznacza to, że rozumiecie prawdziwe dobrodziejstwa przekazane nam przez Wcielenie Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka. Ale jest wielu katolików, którzy nie znają nawet tych prostych prawd, albo jeżeli znają niektóre z nich, to mają bardzo blade pojęcie o ich pełnym znaczeniu. Dlaczego? Ponieważ od ponad trzydziestu lat, co niedzielę byli oni bombardowani ideą "Nowej Ewangelizacji". Machina modernistycznej propagandy, podająca się za Kościół, spowodowała, że uwierzyli w *nową ewangelię*, podszywającą się pod Ewangelię Jezusa Chrystusa.

A jednak większość współczesnych katolików nie zdaje sobie sprawy, że zostali wykiwani, i jest to smutna strona tej historii. W tym samym czasie, gdy myślą, że służą Bogu, to w rzeczywistości podążają ścieżką inną od tej, którą On objawił przez Jezusa Chrystusa. Krótko mówiąc, idą oni fałszywą drogą.



Krótkie spojrzenie na "Nową Ewangelizację"

Przez wieki katolicy rozumieli termin *ewangelizacja* jako pracę wszystkich – duchowieństwa, misjonarzy i świeckich – polegającą na głoszeniu i praktykowaniu Ewangelii Jezusa Chrystusa takiej, jaka została objawiona Apostołom, a następnie wiernie przekazana nam przez Kościół. *Ewangelizować*, znaczy *głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa tak aby nawrócić do niej wszystkich ludzi*. Aby zostać zbawionym, zarówno wierzący jak i niewierzący musi dostosować swoje życie do tej Ewangelii.

Skoro katolicy rozumieli to pojęcie i od czasów apostoelskich pracowali, aby wprowadzić ją w życie, to czym zatem jest ta "nowa ewangelizacja", i dlaczego dzisiaj kładzie się na nią taki nacisk? Mówiąc krótko, "nowa ewangelizacja" jest modernistyczną doktryną, skonstruowaną podczas *Vaticanum II* i od tego czasu promowaną wśród katolików, jako nowoczesna metoda mająca posłużyć zjednoczeniu wszystkich ludzi wokół tej samej religii, religii niekoniecznie będącej tą samą, którą głosi Kościół rzymskokatolicki. "Nowa ewangelizacja" podąża za doktryną modernistycznej ewangelii: każda religia zawiera w sobie swoją własną ścieżkę do Boga. Mówią oni, że aby między ludźmi zapanował pokój i jedność, wystarczy aby każdy człowiek zrozumiał "dobro" jakie znajduje się w każdej religii, bez względu na ich doktryny albo pochodzenie. "Nowa ewangelizacja" pomniejsza znaczenie Objawienia i wszystko to co z niego wynika. Dla nowoczesnego misjonarza nowej ewangelii, tradycyjne rozumienie znaczenia Objawienia nie jest już konieczne – w rzeczywistości, jest "przeszkodą", przeszkadza jedności, ponieważ ludzie, przez lata, "nie zrozumieli" jego prawdziwej natury. Mówią oni, że w dzisiejszych czasach, tylko my [tzn. novusowcy] zrozumieliśmy "ewangelię" tak jak naprawdę była głoszona przez "historycznego Jezusa". Tak więc, "nowa ewangelizacja" jest niczym innym jak praktycznym wprowadzaniem w życie fałszywej doktryny modernistów, potępionej w 1907 przez Papieża św. Piusa X.



Nowoczesne metody ewangelizacji

Nowa ewangelia wymaga nowych metod głoszenia jej masom, i rzecznicy "nowej ewangelizacji" udoskonalili swą fałszywą sztukę. Zarówno w metodzie jak i w doktrynie, "nowa ewangelizacja" promuje modernistycznego ducha.

- **"Duch *Vaticanum II*"**: By zrozumieć, czym jest "duch *Vaticanum II*", należy zrozumieć co następuje: Od samego jej początku, ewangelia "nowej ewangelizacji" nie miała na celu konwersji niekatolików na katolicyzm. Raczej, jej celem było doprowadzić katolików do akceptacji fałszywego kultu i doktryn niekatolików, pogan i niewiernych. Ponieważ jednym z motywów przewodnich "nowej ewangelizacji" jest to, że wszyscy czcimy tego samego Boga, (czego, faktycznie, nie robimy) stąd bierze się wielki nacisk na katolików, aby przyjąć pogląd, że "wszyscy ludzie są zbawieni" przez śmierć Jezusa Chrystusa. Te trzy błędy – wszystkie religie są drogą do zbawienia, wszyscy czcimy tego samego Boga, wszyscy ludzie są zbawieni – zostały wtłoczone do głów katolików od zakończenia *Vaticanum II*. Jeżeli jest coś, co definiuje przekonania współczesnego katolika, to są nimi te trzy proste, błędne nauki, które znajdujemy w dokumentach "Soboru". Modernistyczni "misjonarze" na dźwięk haseł modernistów rozeszli się po "Soborze", aby z każdej katolickiej ambony na całym świecie uczyć ludzi nowego sposobu wiary, który bardziej "odpowiadałby współczesnym czasom". W ten sposób "duch *Vaticanum II*" rozprzestrzenił się wszędzie w krótkim okresie czasu i Prawdziwa Wiara została niemal wymazana z powierzchni ziemi.

- **"Nowa Msza" "Nowej Ewangelii"**: Ponieważ doktryny w które wierzymy wyrażają się w sposobie, w jaki oddajemy Bogu cześć, modernistyczni "misjonarze" wiedzieli, że proste głoszenie "nowej ewangelizacji" nie byłoby wystarczające; ludzie powinni codziennie otrzymywać zwiększoną dawkę indoktrynacji w fałszywym duchu. Dokonało się to przez wprowadzenie *Novus Ordo Missae*. "Zachowując jednakże wcześniejsze dekrety" (tak rozpoczynał się dokument zapowiadający "nową mszę"), stara i czcigodna forma Boskiego Kultu została zmieciona w prawdziwie modernistycznym płomieniu a w zamian za nią nastąpiła skorumpowana i korumpująca podróbka. "Liturgiczne

modlitwy" dostarczone przez ICEL (1) przyczyniły się znacznie do upowszechniania podstawowych doktryn "nowej ewangelizacji," włączając w to doniosłość człowieka i jego czynów jako centralnych postaci w kulcie Boga. Jednak o wiele gorsze niż codzienne wpajanie modernistycznego ducha było zniszczenie samej Mszy. Przez podkreślanie śmierci Chrystusa za "wszystkich ludzi" w nowej formie dla konsekracji wina, modernistom udało się przeszkodzić temu, aby kiedykolwiek przeistoczenie mogło się dokonać, z tej prostej przyczyny, że forma Sakramentu Świętej Eucharystii – przekazanej nam przez Chrystusa poprzez Apostołów, jak to stwierdził Papież Innocenty II – została okaleczona do tego stopnia, że już dłużej nie odzwierciedlała słów Jezusa Chrystusa, kiedy ustanawiał On ten Sakrament. Dlatego, od późnych lat 60-tych katolicy nie tylko modlą się jak moderniści, ale nie uczestniczą też we Mszy, ani nie otrzymują Komunii Świętej. Innymi słowy, oni nie modlą się do Boga jak katolicy i nie mają pod dostatkiem łask, których potrzebują do zwalczania współczesnych błędów.

• **"Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego" (z 1983):** W 1917 r., po latach pracy nad kodyfikacją starożytnych nauk Kościoła, kanonistów, teologów, scholastyków, Doktorów, Soborów, itd. został ogłoszony Kodeks Prawa Kanonicznego jako środek ochrony czystości katolickiej Wiary w dziedzinie praktyki. W 1983 r., zostało zmienionych wiele z kluczowych gwarancji dla "wyłącznie katolickiej" formy kultu, wprowadzając w życie prawo, które promuje błędy "nowej ewangelizacji". Na przykład: w Kodeksie z 1983, kanon 844 zezwala na udzielanie "eucharystii" niekatolikom (więcej niż "pozwala": kapłan musi jej udzielić), i katolicy uzyskują pozwolenie na przyjmowanie modernistycznych "sakramentów" od "niekatolickich szafarzy"... "kiedykolwiek zaistnieje taka potrzeba, albo kiedy prawdziwa duchowa korzyść tego wymaga". Ale jak mogło do tego dojść? Tak, duch "nowego Kodeksu" (zwłaszcza interpretacje kanonów 204 i 751) jest duchem bezwarunkowej akceptacji wszystkich "chrześcijańskich" religii jako środków zbawienia. Stosownie do modernistycznego nauczania, "Kościół Jezusa Chrystusa" jedynie "istnieje w" katolickim Kościele (*Lumen gentium*, nr 8 i deklaracja *Dominus Jesus*), i nie można odnaleźć go *wyłącznie* w katolickim Kościele. I jest to tylko jedna ze sfalszowanych doktryn jakie znaleźć można w "nowym Kodeksie"...

• **"Nowe papieżstwo" dla "Ludu Bożego"**: Apostolska doktryna, że papież, Wikariusz Chrystusa jest jedyną Głową Kościoła, któremu wszyscy są obowiązani posłuszeństwem od dawna była atakowana przez wrogów Kościoła. Była ona przeszkodą dla tych pełnych dumy dusz, które nie przyjmują w Kościele prymatu takim jak go Chrystus ustanowił. Moderniści odczuwając dużą niedogodność w konieczności bronięcia tej doktryny, wprowadzili nowe pojęcie znane jako *kolegialność*, aby pozyskać katolików dla przyjęcia poglądu, że papież rządzi Kościołem nie sam, lecz w łączności z biskupami. Na dwóch spotkaniach synodalnych, jakie odbyły się w tym roku w Rzymie, doktryna papieskiego prymatu poddana była dalszym atakom przez ten prosty fakt, że w ogóle pozwolono na dyskusję na ten temat. Błąd modernistów polega na tym, że nie mają żadnych trwałych dogmatów, lecz mogą one ewoluować w czasie. Kiedy członkowie tych synodów dyskutowali i ustalili doktrynę (nawiasem mówiąc doktryna prymatu papieskiego należy do Boskiej i katolickiej wiary, dlatego nie podlega dyskusji), odsłoniли tym samym swoje modernistyczne przekonania, doprowadzając do najwyższego prawdopodobieństwa założenie, że ta doktryna zostanie zmieniona, by odpowiadać współczesnemu człowiekowi.

• **"Nowy plan dla pokoju"**: Nauczaniem Ewangelii (przez duże "E") jest, że Jezus Chrystus jest "Księciem pokoju" (*Princeps pacis*), i że jedyną drogą prowadzącą do pokoju jest akceptacja przez wszystkich ludzi panowania Jezusa Chrystusa nad ich sercami i duszami. Moderniści ponownie na nowo wyjaśnili tę doktrynę stosownie do ewangelii (przez małe "e") "nowej ewangelizacji". Zamiast pokładać całą nadzieję na pokój w Jezusie Chrystusie, nowocześni "misjonarze" wskazali nam, że ostatnia "nadzieja dla pokoju" wśród współczesnych ludzi ma być znaleziona w Organizacji Narodów Zjednoczonych: ateistycznej, niemoralnej organizacji, która promuje doktryny sprzeczne z Boskim i Naturalnym Prawem, m.in. propagowanie wprowadzania ustaw promujących kontrolę urodzeń we wszystkich narodach będących pod jej opieką. Jak mogą katolicy ośmielać się, aby próbować zastępować Syna Bożego dziećmi Syna Zatrącenia?

• **"Nowy duch współczucia"**: Modernistyczni "misjonarze" już nie pracują w dalekich krajach, aby nawrócić niewierzących (niewiernych) na Ewangelię. Ich praca jest raczej przede wszystkim skoncentrowana na ludzkich czynach dobroci wobec ludzi, wpajaniu im społecznej ewangelii zamiast Prawdziwej Ewangelii. Duchowe potrzeby niewierzących, jeżeli okażą się być ważne, następują później. Ściśle związany z tym "nowym współczuciem" jest nowy duch pokory, z którym modernistyczna hierarchia z zapałem "przeprasza" kraje misyjne (włączając w to ostatnio komunistyczne Chiny), fałszywe religie, i każdego innego, kogo katolicy mogli "obrazić" przez próby nawrócenia ich członków, odwracając ich od ich fałszywych religii do jedynej, Prawdziwego Kościoła Jezusa Chrystusa. Kościół *Vaticanum II* jest nowym kościołem (Neokościołem), z nową ewangelią będącą jego własnym wynalazkiem. Prawdziwi katolicy wiedzą, że nie mogą mieć nic wspólnego z taką religią, ponieważ nie możemy poddawać się złu.

Ks. Kevin Vaillancourt

Artykuł z czasopisma "The Catholic Voice", grudzień 2001 r., P.O. Box 130, Mead, WA 99021 USA. (2)

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) ICEL = International Commission for English Liturgy.

(2) Por. 1) Ks. Kevin Vaillancourt, a) [Obchody "Roku Wiary" a destrukcja życia liturgicznego.](#) b) [Modernistyczny "Rok Wiary": Manifestacja Nowej Religii.](#) c) [Masoneria i "Nowa Ewangelizacja".](#) d) [Czy "Summorum Pontificum" rzeczywiście jest wyrazem Tradycji katolickiej?](#) e) [Współczesna liturgia: nowa forma kultu dla nowego pokolenia.](#) f) [Pogaństwo nadal niepowstrzymanie szerzy się w modernistycznym Neokościele.](#) g) [Modernistyczny program ukryty za tzw. "Rokiem Eucharystii".](#) h) [Uczczenie stulecia encykliki "Pascendi Dominici gregis".](#) i) [Asyż III: "Pielgrzymka" indyferentyzmu.](#) j) [Abyśmy nie zapomnieli: Głos sprzeciwu wobec "kanonizacji" Jana Pawła II.](#) k) [Abyśmy nie zapomnieli. Sprawa przeciwko "kanonizacji" Jana Pawła II.](#) l) [Świętowanie błędu w "Roku Wiary".](#)

2) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomylność a dzisiejszy kryzys w Kościele.](#) b) [Ecône – koniec, kropka.](#) c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\).](#) d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku.](#) e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#) g) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła.](#)

- 3) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.](#) b) [Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła.](#) c) [Franciszek okazuje względy dla ruchu charyzmatycznego.](#) d) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach.](#) e) [Neopapież – fałszywy papież.](#) e) [Ciężkie zaniedbanie: Całkowita porażka soborowej hierarchii w egzekwowaniu norm moralnych.](#) f) [Nowa encyklika: Bergoglio wykorzystuje koniunkturę na "zmiany klimatyczne".](#) g) [Nowa Religia Człowieka. Bergoglio propaguje naturalizm w "papieskich wideo-przesłaniach".](#) h) ["Papież" Franciszek kontra św. Franciszek. Haniebna karykatura Wielkiego Świętego.](#) i) [Milczenie pasterzy.](#) j) [Wielomówstwo. Dlaczego moderniści publikują takie rozwlekłe dokumenty?](#) k) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci.](#) l) ["...ale nas zbaw ode złego...". Czy modernistyczny kościół jest w stanie wyrzucić diabła?](#) m) [Franciszek-Bergoglio znowu atakuje! Pokaz dwulicowości Vaticanum II.](#)
- 4) Ks. Ignacy Grabowski, [Prawo kanoniczne. O występkach przeciw wierze i jedności kościelnej.](#)
- 5) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)
- 6) Ks. Piotr Skarga SI, [O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej \(De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa\).](#)
- 7) Henryk Hello, a) [Nowoczesne wolności w oświeceniu encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania – wolność prasy – wolność nauczania.](#) b) [Syllabus w wieku XX.](#)
- 8) Ks. Andrzej Dobroniewski, [Modernizm i moderniści.](#)
- 9) Ks. René-Marie de la Broise SI, [Religia i religie.](#)
- 10) Ks. J. V. Bainvel SI, [Dogmat i myśl katolicka.](#)
- 11) O. Mikołaj Jamin OSB, [Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych.](#) a) [O jedności prawdziwej religii.](#) b) [Jezus Chrystus potępia tolerantyzm.](#) c) [Poza Kościołem nie ma zbawienia.](#)
- 12) Ks. Antoni Langer SI, a) [Rozwój wiary.](#) b) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) c) [Człowiek w stosunku do religii i wiary.](#) d) [O objawieniu.](#) e) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.](#) f) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce.](#) g) [Kazanie o Kościele.](#) h) [Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej.](#) i) [Kazanie na uroczystość św. Barbary.](#)
- (Przypisy i ilustracje od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXIX, Kraków 2019